

dr hab. prof. IBL PAN Magdalena Rembowski-Pluciennik

Instytut Badań Literackich PAN



Bunt a depresja. Czy literatura w szkole i szkoła w literaturze widzą różnice?

W ostatniej dekadzie borykamy się z poważnym kryzysem kondycji psychicznej dzieci i młodzieży, pogłębianym przez epidemię Sars-Cov 2 oraz wojnę na Ukrainie. Statystyki samobójstw w grupie uczniów szkół podstawowych i średnich wskazują na trend rosnący – w roku 2023 polska policja odnotowała 2139 próby samobójcze, 146 z nich zakończyło się śmiercią¹. Światowa Organizacja Zdrowia ocenia, że każdej zgłoszonej próbie targnięcia się na życie odpowiada 100-200 prób niezarejestrowanych, a do 2030 depresja będzie najczęściej występującą chorobą na świecie². Na cykl dorastania całego pokolenia (z przyczyn naturalnych burzliwy i pełen niepokojów) nałożył się długofalowy globalny proces destabilizacji warunków życia, narastającego poczucia zagrożenia i niepewności. Objawy kryzysu psychicznego³ są często mylone z nastoletnim buntem, ze zmianami hormonalnymi i emocjonalnymi, gdyż np. depresja u dzieci (wyodrębniona jako jednostka chorobowa dopiero w 1966) objawia się inaczej niż u dorosłych. Może przybrać formę narastającej drażliwości, agresji, działań destrukcyjnych i autodestrukcyjnych, potrzeby agresywnej konfrontacji lub alienacji z otoczenia. Zachowania takie klasyfikowane są więc jako negatywne, ale typowe dla okresu dojrzewania lub uznawane za objaw nadpobudliwości psychoruchowej (np. ADHD). Skala zjawiska skłania ku interpretacjom (A. Leder), że depresja jest somatyzowaną formą buntu dzisiejszego młodego pokolenia – osamotnionego mimo nadopiekuńczości dorosłych, przytłoczonego opresyjnym modelem edukacji, zagubionego w świecie mediów i zaburzonych relacji rówieśniczych.

W literaturze dla młodzieży pojawiła się grupa tekstów poświęconych sytuacji psychicznej młodego pokolenia, przyczynom zagrożeń i ich konsekwencjom (łącznie z samobójstwami), etapom terapii, skutkom nierozpoznania stanu osób w kryzysie ze strony najbliższego otoczenia: rodziny, przyjaciół, szkoły. Opowiadają o dzieciach w konkretnych sytuacjach edukacyjnych (np. przed egzaminem ósmoklasisty, R. Jędrzejewska-Wróbel, *Stan splątania*); o bohaterach po rozlicznych traumach i terapiach (B. Stenka, *Zostań sama w domu*), o młodych borykających się samotnie z zagrożeniami współczesności (J. Jagiełło, *Jak ziarnka piasku*). Niektóre z tych tekstów wykorzystują komponent autobiograficzny i interwencyjną intencję (powieści M. Mossa,

¹ Dane policji udostępnione na wniosek Fundacji GrowSpace zajmującej się kondycją psychiczną dzieci i młodzieży.

² PAP, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1540480%2Cdepresja-bedzie-najczesciej-wystepujaca-choroba-na-swiecie-who-podaje-dane> (22.03.2024).

³ Według danych UNICEF Polska ok. 630 tys. młodych ludzi w 2021 r. wymagało specjalistycznej opieki psychiatrycznej i psychologicznej. <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/az-630-tysiecy-dzieci-w-polsce-wymaga-specjalistycznej-pomocy-psychologicznej-i-psychiatrycznej> (22.03.2024).

A. Mrówczyńskiej), widoczną także na poziomie paratekstów (zawierają numery infolinii pomocowych, posłowania czy wstępy suicydologów, psychologów). Inne niezwykle wielostronnie reprezentują psychikę osób chorych; tematyzując rozdział między ich percepcją świata a odbiorem postronnych (E. Nowak, *Orkan. Depresja*), by wypełnić lukę w wiedzy na ten temat. Powieści te nie przenikają za szkolne mury, nie są obecne tam, gdzie ich potencjał prewencyjno-edukacyjny mógłby się zrealizować, choć niektóre doczekały się specjalistycznego opracowania psychologów, by można było wykorzystywać je w pracy z młodzieżą. Nie jest bez znaczenia fakt, że w kanonie literackim znajdują się teksty, które z różnych względów idealizują samobójstwo czy stan kryzysu psychicznego (*Dziady*, *Kordian*, *Cierpienia młodego Wertera*, *Lalka*). Jak czytać je dzisiaj bez dostępu do systemowej edukacji i profilaktyki zdrowia psychicznego w szkołach?

Wychodząc od omówienia cech wspólnych współczesnych powieści o kryzysie psychicznym dla młodego czytelnika, chciałabym wykorzystać je do postawienia pytań o bardziej podstawowe kwestie edukacji polonistycznej w szkole. Do czego ma służyć literatura czytana w szkole współcześnie? Jak rozmawiać o galerii postaci naznaczonych czynem samobójczym (Werter, Kordian, Gustaw-Konrad, Hrabia Henryk, Ordon, Wokulski, Wołodyjowski i Ketling) z pokoleniem realnie zagrożonym falą depresji i samobójstw? Jak uzasadnić obecność tekstów gloryfikujących heroiczno-martyrologiczny wzorzec zachowania i oddania życia w ofierze ojczyźnie (uwieczniony w *Moim testamencie* J. Słowackiego i *Kamieniach na szaniec* A. Kamińskiego) wśród lektur pokolenia doświadczającego drastycznego spadku odporności psychicznej? Czy wśród proponowanych do lektury utworów nie powinniśmy uwzględnić w dużo większej mierze współczesnych tekstów wspomagających rezyliencję u młodego człowieka? Takich, które pozwolą mu uwierzyć, że kryzys można przezwyciężyć z empatyczną pomocą a poczucie bezpieczeństwa wspólnie budować? Czy takich tekstów brakuje, czy po prostu brakuje ich w szkole? Co to mówi o kulturze polskiej i o nas jako polonistach, dydaktykach, metodykach, nauczycielach?